

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o prawo do emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 29 października 2020 r.,

zażaleń odwołującego się i organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 22 stycznia 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego Sądowi Apelacyjnemu w (...)

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w L. (organ rentowy) decyzją z 9 września 2014 r. odmówił M. S. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. W uzasadnieniu podał, że na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca udowodnił ogólny staż pracy w ilości 28 lat 1 miesiąca i 11 dni. Nie wykazał natomiast 15 lat pracy w warunkach szczególnych, a tylko 4 lata 2 miesiące i 19 dni.

Odwołanie od decyzji złożył M. S., domagając się przyznania emerytury po uprzednim zaliczeniu pracy w Kółku Rolniczym od 5 lipca 1976 r. do 30 marca 1985

r. oraz pracy od 23 lipca 1985 r. do 30 czerwca 1988 r. na stanowisku ubojowca w Zakładach (...) w L.

Wyrokiem z 20 kwietnia 2017 r., VIII U (...), Sąd Okręgowy w L. w punkcie I zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił M. S. prawo do emerytury od 4 września 2014 r., a w punkcie II odrzucił odwołanie dotyczące zasądzenia odsetek.

Sąd Okręgowy uznał, że M. S. w okresie od dnia 5 lipca 1976 r. do 30 czerwca 1985 r. pracował w Spółdzielni Kółek Rolniczych w L. jako kierowca ciągnika, wykonując prace wymienione w Wykazie A Dziale VIII, poz. 3, zał. do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Dodatkowe uregulowanie w tym względzie zawiera Uchwała Nr 21 Zarządu Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych z 20 maja 1983 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia doniższego wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej Dział VIII, poz. 3 pkt. 1.

W ocenie Sądu Okręgowego zatrudnienie w warunkach szczególnych należy odnieść również do pracy w Zakładach (...) w L. na stanowisku ubojowca w okresie 23 lipca 1985 r. - 30 czerwca 1988 r. Tego rodzaju praca wymieniona została w Wykazie A Dział X, poz. 8 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów. Z powyższych względów Sąd Okręgowy przyjął, iż M. S. spełnił przesłanki z art. 184 ustawy o rentach i emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to jest: 1) ukończył 60 lat w dniu 13 października 2009 r., 2) udowodnił 25 lat zatrudnienia, w tym ponad 15 lat pracy w szczególnych warunkach (15 lat, 9 miesięcy i 29 dni waz z okresem wykazanych w ZUS), zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, 3) nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 25 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa (...), wydanym na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. oraz M. S. od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt VIII U (...), oddalił obie apelacje (pkt I) i zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego (pkt II).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany materiał dowodowy z uwzględnieniem specyfiki zatrudnienia wnioskodawcy, pozwala na zakwalifikowanie jego pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach. Wnioskodawca pracował w Spółdzielni Kółek Rolniczych w L. od 5 lipca 1976 r. - 30 marca 1985 r. jako kierowca ciągnika w pełnym wymiarze czasu pracy. Do jego obowiązków należał transport materiałów budowlanych, jak również udział w pracach polowych sezonowych (rozwożenie wapna i obornika na gruncie, opryski upraw, prace podczas żniw, prace przy wykopkach, a następnie transport buraków od rolników do cukrowni). Świadczone przez niego zadania były uwarunkowane obsługą i przemieszczaniem się pojazdów ciągnikowych. Wykonywał prace zgodnie z przeznaczeniem tych specyficznych pojazdów wykorzystywanych przede wszystkim do określonego rodzaju prac polowych. Ustalenia te, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwoliły na przyjęcie, że w tym okresie wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace wymienione w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w wykazie A, w dziale VIII, poz. 3 (prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych). Jak zaznaczył, praca kierowcy ciągnika na polu może być bardziej uciążliwa, gdyż może być wykonywana w znacznie cięższych warunkach niż praca kierowcy wykonującego transport (np. na pochyło umiejscowionych polach i łąkach, na błotnistych terenach, przy użyciu maszyn wytwarzających duży hałas). Nie ma znaczenia to, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w dziale VIII rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - „w transporcie”. Prawodawca w tej samej pozycji działu VIII obok prac kierowców ciągników wymienił prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII - „w transporcie” spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych, właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie „w transporcie” - rozumianym jako „w ruchu publicznym”.

Organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w zakresie punktu I, tj. w części oddalającej apelację ZUS od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17

grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1383) oraz § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43) w związku z wykazem A dział VIII pkt 3, zawartym w załączniku do wyżej wymienionego rozporządzenia, przez ich błędną wykładnię i uznanie, iż praca kierowcy ciągnika rolniczego zatrudnionego przy pracach polowych w zakładzie pracy branży rolniczej, jest pracą w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia w Dziale VIII dotyczącym transportu i łączności, a w konsekwencji przyjęcie, że ubezpieczony w spornym okresie przypadającym od 5 lipca 1976 r. do 30 marca 1985 r. wykonywał prace w warunkach szczególnych, co skutkowało uznaniem, że legitymuje się on ponad piętnastoletnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze i w konsekwencji nieuprawnionym przyznaniem emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 17 października 2019 r., III UK 311/18 uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W przedmiotowej sprawie spornym jest posiadanie przez ubezpieczonego M. S. wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wymienionych w wykazach A lub B stanowiących załączniki do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147) stwierdził, że o ile można się zgodzić, że prace transportowe wykonywane przez kierowcę ciągników, można zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych działem VIII poz. 3 wykazu A mimo, że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych, jako prac w transporcie. Wymienienie w wykazie A, dziale VIII, pod pozycją 3 prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach a nie tylko transportowych. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Tak zostały ujęte, między innymi, prace przy spawaniu czy naprawie pomp wtryskowych. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”, nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych.

Rozważając kwestię możliwości zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Spółdzielni Kółek Rolniczych w L. od 5 lipca 1976 r. do 30 marca 1985 r. na stanowisku kierowcy ciągnika, nie można jednak tracić z pola widzenia ewolucji poglądów judykatury w kwestii możliwości odstępstwa od zasady stanowiskowo - branżowego charakteru prac w szczególnych warunkach, uprawniających do wcześniejszej emerytury. Przyjmuje się bowiem, że za wykonywaną w warunkach szczególnych należy uznać również pracę przyporządkowaną w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest ona świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wskazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383 i z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817). Wyjątek od zasady stanowiskowo - branżowego charakteru prac w szczególnych warunkach nie może być

interpretowany rozszerzająco. Dotyczy on tylko tych sytuacji, gdy prace świadczone poza wskazanymi w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów działach gospodarki są tożsame pod względem stopnia szkodliwości dla zdrowia z pracami wykonywanymi w branży, do jakiej zostały przypisane w wykazach A lub B.

Sąd Najwyższy wskazał, że prace kierowcy ciągnika w transporcie i rolnictwie, mimo podobieństw, są różne, stąd też dla przyjęcia, iż praca kierowcy ciągnika w kółku rolniczym czy spółdzielni kółek rolniczych może być zaliczona do pracy w szczególnych warunkach w transporcie, o jakiej mowa pod poz. 3, działu VIII, wykazu A, wymaga poczynienia ustaleń wskazujących na tożsamość stopnia narażenia osoby wykonującej tę pracę na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach. Ewentualne daleko idące podobieństwo oddziaływania szkodliwych dla zdrowia czynników na organizm kierowcy ciągnika służącego do prac rolniczych oraz ciągnika używanego do świadczenia usług transportowych nie wyczerpuje jednak całego problemu możliwości kwalifikacji takiej pracy jako pracy w szczególnych warunkach. Prace narażenia na szkodliwe czynniki powinny być wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu. O ile w przypadku przedsiębiorstw transportowych przewozy stanowią przedmiot ich działalności i są świadczone w sposób ciągły przy użyciu pojazdów będących na wyposażeniu firmy, o tyle sposób wykorzystywania przez kółka rolnicze lub spółdzielnie kółek rozlicznych pojazdów służących do wykonywania prac rolniczych jest odmienny. Dla podmiotów trudniących się rolnictwem, przedmiotem ich działalności jest zasadniczo produkcja roślinna lub zwierzęca. Prace polowe wykonywane przy wykorzystaniu ciągników mają charakter sezonowy i przypadają na niewielką część roku kalendarzowego. Powstaje zatem pytanie, jakie zajęcia wypełniały czas pracy kierowców tych pojazdów w pozostałych miesiącach. Ewentualne sporadyczne, pojedyncze wyjazdy w trasę ciągnikiem z ładunkiem nie oznaczają wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., III UK 26/17, LEX nr 2490614).

Sąd Najwyższy wskazał, że wobec braku ustaleń wyjaśniających powyższe kwestie, Sąd drugiej instancji dokonał subsumcji prawa materialnego do nie w pełni zrekonstruowanego stanu faktycznego. Sąd przyjął, że praca kierowcy ciągnika

wykonującego prace na polu nie jest pracą o mniejszej szkodliwości dla zdrowia niż transportowanie ciągnikiem towarów, w związku z czym uznał, iż praca kierowcy ciągnika (traktorzysty) jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy była ona wykonywana w „transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa. Sąd Apelacyjny przedstawił powyższe wnioski bez uprzedniego dokonania koniecznych ustaleń w tym zakresie, a zatem przedwcześnie rozstrzygnął spór.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 22 stycznia 2020 r., III AUa (...) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z 20 kwietnia 2017 r. i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że stosownie do treści art. 398²⁰ k.p.c. Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Sąd drugiej instancji uznał, że prawidłowe rozstrzygnięcie o prawie wnioskodawcy do emerytury wymaga precyzyjnych ustaleń co do rodzaju prac wykonywanych przez wnioskodawcę w ciągu roku kalendarzowego. Ustalenia te mogą być dokonane wyłącznie po ponownym przeprowadzeniu w całości postępowania dowodowego. W ocenie Sądu, zachodzą przesłanki do uchylenia zaskarżonego wyroku w części rozstrzygającej o prawie do emerytury i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli w całości zażaleniem zarówno pełnomocnik odwołującego się jak i pełnomocnik organu rentowego zaskarżając go w całości.

Pełnomocnik odwołującego się zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 386 § 4 k.p.c., przez błędne jego zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki warunkujące możliwość wydania przez sąd odwoławczy rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym, w sytuacji gdy brak jest podstaw do przyjęcia, iż dotychczas przeprowadzone dowody były całkowicie nieprzydatne dla materialnoprawnej oceny odwołania złożonego przez M. S., zaś ewentualne uzupełnienie materiału dowodowego w kierunku ustalenia charakteru, a także rodzaju prac wykonywanych przez wnioskodawcę w ciągu roku kalendarzowego dokonane może zostać w ramach postępowania apelacyjnego.

Pełnomocnik odwołującego wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, zasądzenie na rzecz M. S. kosztów postępowania zażaleniowego według norm prawem przepisanych oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na jej rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu zażaleniowym według norm prawem przepisanych, ponieważ koszty te nie zostały uiszczone w części, ani w całości.

Pełnomocnik organu rentowego zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki warunkujące możliwość wydania przez sąd odwoławczy rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym, gdy brak jest podstaw do przyjęcia, iż wydanie wyroku w niniejszej sprawie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Organ rentowy wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oba zażalenia należy uznać za uzasadnione.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego.

Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania. Tylko wystąpienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z dnia 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 20 lutego 2015 r., LEX nr 1677146; z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z dnia 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525; z dnia 24 listopada 2017 r., III CZ 35/17, LEX nr 2459681).

Sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może zatem uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości bądź na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. stwierdzi, że zachodzi podstawa do stwierdzenia nieważności postępowania w sprawie. Ponadto w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zaistnienie przesłanek do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość rozstrzygnięcia kasatoryjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że podstawą wyroku kasatoryjnego jest konieczność poczynienia „precyzyjnych ustaleń co do rodzaju prac wykonywanych przez wnioskodawcę w ciągu roku kalendarzowego”, w celu rozstrzygnięcia o prawie wnioskodawcy do emerytury. W ocenie Sądu drugiej instancji ustalenia te mogą być dokonane wyłącznie po ponownym przeprowadzeniu w całości postępowania dowodowego. Sąd Apelacyjny oparł zatem rozstrzygnięcie kasatoryjne na drugiej z wymienionych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek, a mianowicie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Tymczasem sąd odwoławczy może skorzystać z uprawnienia kasatoryjnego tylko wówczas, gdy w sprawie w ogóle nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo dotychczas zebrany w tej sprawie materiał dowodowy jest zupełnie nieprzydatny do wydania wyroku. Nie spełnia natomiast tego wymagania potrzeba nawet znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 2015 r., I UZ 13/15, LEX nr 1940562; z dnia 27 lipca 2017 r., II UZ 31/17, LEX nr 2342177; z dnia 29 września 2017 r., V CZ 58/17, LEX nr 2401100). Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające wydanie wyroku kasatoryjnego. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było wykazanie przez odwołującego się, że posiadał wymagany okres pracy w szczególnych warunkach. Sąd pierwszej instancji przeprowadził w tym zakresie postępowanie dowodowe. Oparł się na zeznaniach wnioskodawcy, świadków oraz danych wynikających z akt osobowych (s. 11 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, k. 104 akt sprawy). Organ rentowy kwestionował w apelacji zaliczenie jako pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia odwołującego się w Spółdzielni Kółek Rolniczych w L. w okresie od 5 lipca 1976 r. do 30 czerwca 1985 r. w charakterze kierowcy ciągnika. Sąd drugiej instancji potwierdził wyniki przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania, stwierdzając w uzasadnieniu wyroku z 25 stycznia 2018 r., że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych (por. również s. 4 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z 22 stycznia 2020 r., k. 236 v. akt sprawy). Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, wskazał, że prace kierowcy ciągnika w transporcie i rolnictwie mimo podobieństw są różne, stąd też dla przyjęcia, iż praca kierowcy ciągnika w kółku rolniczym czy spółdzielni kółek rolniczych może być zaliczona do pracy w szczególnych warunkach w transporcie, o jakiej mowa pod poz. 3, działu VIII, wykazu A, wymaga poczynienia ustaleń wskazujących na tożsamość stopnia narażenia osoby wykonującej tę pracę na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach. Istotne jest zatem udzielenie odpowiedzi na pytania, jakie zajęcia wypełniały czas pracy kierowców tych pojazdów. Sąd Najwyższy stwierdził, że wobec braku ustaleń wyjaśniających powyższe kwestie, „Sąd drugiej instancji

dokonał subsumcji prawa materialnego do nie w pełni zrekonstruowanego stanu faktycznego. Sąd przyjął, że praca kierowcy ciągnika wykonującego prace na polu nie jest pracą o mniejszej szkodliwości dla zdrowia niż transportowanie ciągnikiem towarów, w związku z czym uznał, iż praca kierowcy ciągnika (traktorzysty) jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy była ona wykonywana w „transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa. Sąd Apelacyjny przedstawił powyższe wnioski bez uprzedniego dokonania koniecznych ustaleń w tym zakresie, a zatem przedwcześnie rozstrzygnął spór.” (por. uzasadnienie wyroku z 17 października 2019 r., III UK 311/18).

Stwierdzone przez Sąd Najwyższy konieczne uzupełnienia w postępowaniu dowodowym nie wiążą się z potrzebą jego ponowienia w całości, a mogą jedynie prowadzić do odpowiedniego uzupełnienia materiału dowodowego w postępowaniu w drugiej instancji lub dokonania ustaleń na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Poczynienie stosownych ustaleń faktycznych co do charakteru pracy odwołującego się w kwestionowanym okresie, nie wymaga przeprowadzenia całego postępowania dowodowego. Uchylenie wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może zaś nastąpić tylko w razie konieczności przeprowadzenia całego postępowania dowodowego w sprawie, a więc postępowania niezbędnego dla dokonania wszelkich ustaleń faktycznych potrzebnych dla subsumcji przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w rozstrzygnięciu sporu. Istotne jest, że Sąd Najwyższy w wyniku rozpatrzenia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego wskazał na konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego w zaznaczonym zakresie, a nie na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Apelacyjny nie zastosował wytycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego, nie podjął się realizacji roli sądu apelacyjnego i bez uzasadnionych podstaw przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powołując się na powyższe, w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające wydanie wyroku kasatoryjnego i Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

